


Krystyna Kleszczowa   
Uniwersytet Śląski, Katowice  
[krystyna.kleszcz@us.edu.pl](mailto:krystyna.kleszcz@us.edu.pl)

## KATEGORIA JEDNOKROTNOŚCI W POLSKICH CZASOWNIKACH

**Słowa kluczowe:** iteratywność, jednokrotność, aspekt, wartość inchoatywna, wartość finitywna, gniazda słowotwórcze, blokady w systemie słowotwórczym

**Keywords:** iterativity, semelfactivity, aspect, inchoative value, final value, word formation nests, blocking in the word formation

W literaturze slawistycznej wiele uwagi poświęca się iteratywności, na boku stawiając konieczny dla niej człon – jednokrotność. A przecież wielokrotność występuje w opozycji do jednokrotności, gdy brak takiego kontrastu, mówienie o iteratywności traci sens; nikt nie traktuje jako iteratywów czasowników, w których znaczenie wpisana jest wielokrotność, por. *obradować, dyskutować, przekomarzać się*. Trudno też upatrywać wielokrotności w czasownikach typu *robić, smucić się, malować*, które mogą być używane do mówienia zarówno o aktach jednokrotnych, jak i o wielokrotnych. Nacechowanie czasownika krotnością nie jest konieczne. Są języki, np. angielski, w których brak par typu czasownik jednokrotny vs. wielokrotny, mamy też w polszczyźnie wiele czasowników bez tego nacechowania, np. *szaleć, wisieć, milczeć, dyszeć, kipieć*. Nie znaczy to, że za pomocą tych czasowników nie można wyrazić krotności; wystarczy dołączyć określniki typu *kilka razy, tylko raz, ciągle, znowu, trzy razy w roku* itd. Powiedzieć można, że krotność jest kategorią semantyczną, której strukturalizacja jest różnorodna, nawet w ramach jednego języka<sup>1</sup>.

A jednak mamy w języku polskim czasowniki odczuwane jako jednokrotne, por. *kichnąć, przewrócić się, odpowiedzieć*. Warto zatem postawić problem opozycji syn-

---

1 O wynikających z tego kłopotach w tłumaczeniach zob. Kubaszczyk 2007: 56–61.

gularność vs. iteratywność akcji. Warto zapytać, czy verba odczuwane jako jednokrotne przyjmują jakąś postać morfologiczną, jaką rolę odgrywa w nich aspekt, jakie mają nacechowanie semantyczne (prócz syngularności), czy ich specyfika odciska ślad na poziomie słotwórczym. Sprawa to dla języka polskiego o tyle istotna, że powszechnie mówi się, że iteratywność jest kategorią gasnącą – wystarczy przytoczyć tu za Bogusławem Dunajem verba: *praszać* (od *prosić*), *rabiać*, *robiąc* (od *robić*), *mieszkiwać*, *mieszkować*, *mieszkawać* (od *mieszkać*), *gniewywać się* (od *gniewać się*) itd. (Dunaj 1971). Jak pokażę w dalszej części artykułu, gaśnie pewien typ pary ‘syngularność : iteratywność’, pojawienie się aspektu zmieniło charakter morfologiczny członów tych par.

1. Jeżeli postawiona wyżej teza o konieczności oponowania wielokrotności z jednokrotnością jest słuszna, to już w tym miejscu zapytać trzeba, z jakimi czasownikami wchodzi w pary dawne *praszać*, *rabiać*, *mieszkiwać*, *gniewywać się*. Wszak podane w nawiasach czasowniki *prosić*, *robić*, *mieszkać*, *gniewać się* to czasowniki, które można stosować do mówienia zarówno o syngularności, jak i o iteratywności. Na jakiej zasadzie jako iteratywa odczuwamy funkcjonujące dziś *czytywać*, *pisywać*, *widywać*, skoro kontrastują one z *czytać*, *pisać*, *widzieć*, czasownikami obojętnymi pod względem krotności?

Zdarzenia wyrażane czasownikami niedokonanymi zazwyczaj można rzucić na linię czasu, mają one charakter fazowy (Liszyk-Kubina 2015: 35–38). Jeżeli ktoś *czyta*, to w czynności tej tkwi moment początku zdarzenia, moment ten kontrastuje z wielokrotnym *czytywać* (= *zaczynał czytać raz*, *zaczynał czytać drugi raz*, *trzeci raz...*). Wynika z tego, że wielokrotność odsyła do elementu początkowego zdarzenia, do jednokrotności wpisanej w niedokonany czasownik bazowy, powiedzieć wręcz można, że wielokrotność specyfikuje moment inicjacji (jednokrotności) czasownika bazowego. Czy jest to implikacja dwustronna? Nie, ponieważ członem nacechowanym jest wielokrotność. I choć fazowość czasownika ma początek, nie znaczy to, że w języku pojawi się czasownik wielokrotny. Na próżno szukać dziś iteratywnego odpowiednika czasowników *pościć*, *płacić*, *kryć się*, *trąbić*, *służyć*, *trzymać*, *kręcić*, *wiedzieć*, *słyszeć*. Owszem, niektóre z nich miały formy iteratywne u progu polszczyzny, por. *paszczać*, *placać/placiwać/placywać*, *krywać się*, *trąbiać*, *sługiwać/sługować/służyć*, *trzymawać*, *śpiewawać/śpiewywać*, ale generalnie w języku polskim obserwuje się odwrót od par: jednokrotność vs. wielokrotność. Udowodnił to na bogatym materiale już w roku 1971 B. Dunaj.

2. Inną sytuację wprowadza kategoria aspektu<sup>2</sup>. Opisując czasowniki przemieszczania się, pisze Roman Laskowski:

2 Problem związku między aspektem a krotnością zauważany był już w XIX w., choć interpretacje te różniły się od obecnych (Skarżyński 2001: 146–147).

jak wszystkie czasowniki dokonane, również dokonane czasowniki przemieszczania zawierają jako swój składnik podstawowy (bezpośrednio orzekany) informację o powstaniu nowej sytuacji (Laskowski 1998: 180)

i potem:

u dokonanych czasowników przemieszczania typu *pójść, pojechać, popłynąć*, ... znaczenie aspektu dokonanego jest takie samo, jak u czasowników dokonanych derywowanych od czasowników oznaczających stany (sytuacje statyczne) typu: *polubić, zrozumieć, zachorować*. Tak w wypadku pierwszych czasowników, jak i drugich aspekt dokonany oznacza pojawienie się stanu wskazanego przez odpowiedni czasownik niedokonany (ibid.: 181).

Gdyby przyrównać powyższe do pierwszego typu iteratywności (*pisać – pisywać*), można by powiedzieć, że dokonaność strukturalizuje jakąś fazę zdarzenia – inicjalną (*pojechać, zaśpiewać, zakochać się, pomyśleć*) bądź finalną (*ugotować, napisać, przeczytać, zrobić, złamać, złapać, nakarmić*). Powstanie nowej sytuacji, jej początku albo efektu to akt jednokrotny wobec niedokonanych podstaw słowotwórczych – obojętnych pod względem krotności (*pisać można raz, ale można też kilka razy*).

Mocno tu trzeba podkreślić, że chodzi o derywaty z prefiksami wprowadzającymi jedynie aspekt dokonany – mowa o tzw. formacjach fazowych, w których prefiks akcentuje moment początkowy zdarzenia (powstaje inchoativum) albo moment końcowy (finitivum) (Wróbel 1984: 475–476). Jeśli chodzi o krotność, to czasowniki te oponują z możliwą wielokrotnością swoich baz słowotwórczych (te mogą funkcjonować w znaczeniu wielokrotnym), zatem: *zasmucił się (nagle) – smucił się (ilekroć pomyślał o konieczności wyjazdu); zrobił (od razu) – robił (to co miesiąc)*. Czyste odpowiedniki aspektowe nie mają zdolności tworzenia derywatów iteratywnych – można *pokochać*, akt to jednokrotny wobec *kochać (wiele razy)*, ale nie *pokochać* vs. *\*pokochiwać*, można *złamać (raz)* vs. *łamać (wiele razy)*, ale nie *złamać* vs. *\*złamywać*. Sytuacja zmienia się, gdy prefiks wnosi nowe znaczenie, będzie o tym mowa w następnym fragmencie artykułu.

3. Czasowników typu *dopisać, odrząbać, przeciąć* nie można traktować jako derywatów sygnalizujących jedynie akty inicjujące bądź finalizujące zdarzenia *pisać, rąbać* czy *ciąć*. Ich prefiksy wprowadzają nowe treści, iteratywność wyrażana jest powtórzeniem całego aktu, zatem: *dopisać + dopisać + dopisać + dopisać... = dopisywać*<sup>3</sup>. Krotność tworzą pary przez zmianę paradygmatu fleksyjnego, zatem przyrostka tematycznego, albo przez zmianę przyrostka tematycznego i alternację w rdzeniu:

3 Tu dodać warto, że od czasowników, w których prefiks wnosi tylko dokonaność (była o tym mowa we fragmencie 2), nie tworzy się w taki sposób iteratywów. Brak odpowiednika iteratywnego dla *zrobić + zrobić + zrobić (zrobiac/zrabiać?)* czy *usiąść + usiąść + usiąść (\*usiadać?)*. Ich odniesienie tkwi w czasowniku bazowym, zatem *zrobić : robić; usiąść : siąść*.

*przepisać – przepisywać, odpisać – odpisywać, podpisać – podpisywać, namówić – namawiać, nalać – nalewać, odnieść – odnosić, wznieść – wznosić*<sup>4</sup>. Oczywiście nie wszystkie czasowniki, których formant wnosi jakieś dodatkowe znaczenie poza dokonanością, posiadają odpowiedniki wielokrotne. Można wręcz powiedzieć, że jednokrotność klasy *odpisać, przepisać* budowana jest przez opozycję wobec czasowników nacechowanych wielokrotnością. Jeśli zatem czasownik prefiksalny nie ma odpowiednika iteratywnego, nie ma wartości czasownika jednokrotnego. I nie znajdziemy wielokrotnego czasownika dla *przebadać, wyblagać, postrzelić, rozbujać* czy *rozbabrać*. Aby mówić o wielokrotności, do wymienionych czasowników dodać trzeba kwantyfikator typu *kilka razy, wielokrotnie, nieraz, czasami, często* itd. (Stawnicka 2007).

4. Omawiając kategorię syngularności, trudno nie wspomnieć o klasie czasowników momentalnych. „Czasowniki momentalne to takie, które odnoszą się do akcji trwającej moment (moment = minimalny interwał, w trakcie trwania którego można zaobserwować zmianę)” (Stawnicka 2018: 149). Niektóre z tych czasowników wyrażają zmianę skokową, np. *potknąć się, upaść, upuścić coś, zauważyć coś*, jej istotą jest „bezpośrednie zastąpienie jakiegoś stanu rzeczy *p* przez inny stan rzeczy *~p*”. (Bogusławski 2003: 80); inne wyrażają następstwo, por. *zagrzmieć* (*grzmot* + powrót do stanu poprzedniego, zatem dwie zmiany), *zaśmiać się* (*zacząć się śmiać* + przestać się śmiać). Są takie czasowniki momentalne, które mają odpowiedniki w klasie czasowników prefiksalnych, np. *beknąć, ryknąć, warknąć* = *zabeczeć, zaryczeć, zawarczeć*, ale podczas gdy *zabeczeć* w stosunku do *beczeć* wyraża początek, *beknąć* nie znaczy, że to początek beczenia, po *beknięciu* może być cisza. Jak widać, pozorna oczywistość terminu ‘czasownik momentalny’ przy bliższej analizie oczywistość tę komplikuje, znajduje to wyraz w tytule artykułu Jadwigi Stawnickiej: *O magiczności momentu* (Stawnicka 2018)<sup>5</sup>.

5. Każdy element trójki (*pisać – napisać – pisywać*), czasami dwójki (*beczeć – beknąć*) ma w języku własny żywot; wiadomo, że czasownik to część mowy szczególnie podatna na zmiany znaczeń, a przy tym – mamy do czynienia zazwyczaj z wieloznacznością prefiksów. I zdarza się, że w miejsce dawnego czasownika wchodzi inny, różniący się tylko prefiksem, por. *narodzić się – dziś jeszcze urodzić się, porodzić (dziecko) – urodzić, naganić – zganić, dozwolić – pozwolić, przypisać – napisać, ułakomić się – połakomić się*<sup>6</sup>. Podobieństwo semantyczne prowadzi nieraz do krzyżowania się

4 Marian Kucała widzi tu dalszy ciąg derywacji, mianowicie powstawanie czasowników typu *po-wypisywać, poprzewracać*, pisze: „proces powstawania iteratiwów dokonanych polega, mówiąc najogólniej, na perfektywizacji imperfektywów iteratywnych” (Kucała 1966: 37).

5 W artykule tym znajdzie Czytelnik literaturę na temat czasowników momentalnych.

6 Więcej przykładów znajdzie Czytelnik w pracy Aleksandry Janowskiej i Magdaleny Pastuchowej (2005); przy każdym prefiksie pojawiają się fragmenty „Funkcja aspektowa”, z nich też brałam przykłady.

czasowników o różnym rdzeniu. Wielokrotny akt dla *przejechać* to *przejeżdżać*, *odłożyć* wiąże się z wielokrotnym *odkładać*, dla *mówić* odpowiednikiem jednokrotnym jest *powiedzieć*, dla *widzieć* – *zobaczyć*, a dla *brać* – *wziąć*. Na bazie dwóch prasłowiańskich rdzeni (\**sěsti* i \**sěděti*) ukształtowała się trójka: *siąść* – *siedzieć* – *siadywać*. Supletywne tematy słowotwórcze w trzecim tomie *Słownika gniazd słowotwórczych*, redagowanym przez Mirosława Skarżyńskiego (SGS III), notowane są parami ze skrótem S, np. DO/KŁADAĆ, S DO/ŁOŻYĆ, KŁAŚĆ SIĘ, S POŁOŻYĆ SIĘ.

6. Jak wynika z powyższych analiz, poza przyrostkiem tematycznym *-ną-* syngularność nie ma specyficznych wykładników formalnych. Jednak na problem można spojrzeć inaczej. Bo choć nie ma dla jednokrotności wykładników fleksyjnych, specyfikę tej kategorii można pokazać w systemie słowotwórczym. Pisałam wcześniej, że w jednokrotnych czasownikach o wartości inchoatywnej i finalnej wobec bazy słowotwórczej obserwujemy blokadę w tworzeniu iteratywów o przyrostkach tematycznych *-iwa/-ywa*, *-a-* (*-a-*, *-ja-*, *-wa-*, *-awa-*), czasami przyrostkom tym towarzyszy wydłużenie samogłoski rdzennej. Powiedzieć wręcz można, że jeśli utworzy się taki czasownik, jest to sygnał, że prefiks wnosi nie tylko wartość dokonaności, ale jeszcze jakieś inne znaczenie. Moc derywacyjna staje się testem w ocenie funkcji prefiksu. I np. w pierwszej chwili wydaje się, że *poznać* to czyste inchoativum wobec *znać*, a przecież możliwy jest odpowiednik wielokrotny *poznawać*. Pisze jednak Henryk Wróbel:

Trzeba [...] wyróżnić formacje typu *zapamiętać*, *poczuć*, *pokochać*, *poweseleć*, *poznać*, *uwierzyć*, w których prefiksy również podkreślają moment początkowy akcji, ale równocześnie wskazują na nabycie (powstanie) stanu wyrażanego przez podstawę (Wróbel 1984: 475).

Nie jest więc *poznać* czystym „początkiem” wobec *znać*. Podobna uwaga odnosi się do *zamieszkać* – czasownik ten ma odpowiednik wielokrotny *zamieszkiwać*.

Specyfika jednokrotności ma w systemie derywacyjnym dalsze konsekwencje. Okazuje się, że czasownikom syngulatywnym brak zdolności do tworzenia derywatów substancjalnych poza nazwami czynności: *kopnięcie*, *zmartwienie się*, *odpowiedzenie*. Pokazują to wyraźnie redagowane i tworzone przez M. Skarżyńskiego tomy będące zbiorami gniazd słowotwórczych.

Zacznijmy od tomu 4, mieszczącego m.in. gniazda motywowane przez onomatopeje. Są one bazami czasowników momentalnych na *-nąć*, zatem *bzyknąć*, *cmoknąć*, *cyknąć*, *gęgnąć*, *kuknąć*, *kukuryknąć*, *kraknąć*, *kwaknąć*, *piknąć*, *pstryknąć*, *pyknąć*, *tyknąć*. Obok nich stoją odpowiedniki wielokrotne *bzykać*, *cmokać*, *cykać*, *gęgać*, *kukać* itd. Rzecz znamienna, dla derywatów usytuowanych w gniazdach bazą słowotwórczą jest zawsze człon niejednokrotny, np. *bzyk-ot*, *bzyk-liwy*, *cmok<sup>2</sup>-er*, *gęg-ot*, *pstrycz-ek*. Podobne blokady obserwujemy w innych czasownikach, niekoniecznie opartych na onomatopejach. Weźmy pod uwagę wyróżnioną przez Igora Nëmca

klasę czasowników na *-nąć* oznaczających ruch (Němec 1957: 260–261). W słowniku Skarżyńskiego w gnieździe czasowników DŹWIGAĆ, DŹWIGNĄĆ znajdziemy *dźwig, dźwig-owy, dźwig-acz*, w gnieździe SIĘGAĆ, SIĘGNAĆ odnotowany jest rzeczownik *sięg-acz*, w gnieździe MAZAĆ, MAZNAĆ znajdziemy derywaty: *maz-ak, maz-idło, maż, maż'-owaty, maż'-nica*, w gnieździe LIZAĆ, LIZNAĆ odnotowane są z kolei: *liz-ak, liz-uch, liz-us*<sup>7</sup>.

Pomyśleć by można, że na blokadę w tworzeniu nazw substancywnych od czasowników wpływa morfem fleksyjny *-ną-*, a nie wartość jednokrotna czasownika. Okazuje się jednak, że u innych klas morfologicznych wartość syngulatywna blokuje zdolność do tworzenia nazw substancjalnych, oczywiście poza nazwami czynności – te czasami ulegają konkretyzacji i pozornie burzą wskazaną tu zasadę, np. *wypis (ze szpitala)* – ‘czynność’ i ‘dokument potwierdzający ten fakt’<sup>8</sup>. Prześledźmy gniazda słowotwórcze niektórych czasowników.

Najwyraźniej powyższe pokazują układy supletywne (S). I tak para BRAĆ, S WZIAĆ w słowniku gniazdowym (SGS III) ma tylko jeden derywat od *wziąć*, mianowicie *wzięcie*. Reszta to derywaty powstałe na bazie *brać*, zatem: *bier-ka, br-acz, bier-czy, przed|się-bier-ny, spadk-o-bier-ca, kredyt-o-bior-ca* itd. W gnieździe KŁAŚĆ, S POŁOŻYĆ prym wiedzie rdzeń *-kład-*: *dokładka, nakładacz, nakład, nakładarka, nakładaczka, nakładka, nakładca*. Jest wprawdzie rzeczownik *położenie* ‘miejsce, gdzie się coś znajduje’, ale można go traktować jako efekt konkretyzacji nazwy czynności (Kleszczowa 2000). W gnieździe supletywnym MÓWIĆ, S POWIEDZIEĆ na bazie członu jednokrotnego mamy tylko skonkretyzowane *powiedzenie* i *powieść*. Poza tym króluje rdzeń *-mow-*: *mów-ca, brzuch-o-mów-ca, kras-o-mów-ca, kras-o-mów-czy, mów-nica, nie-mowa, nie-mow(l)-(ę)* itp. Generalnie czasownikom o wartości jednokrotnej brakuje derywatów rzeczownikowych i przymiotnikowych.

7. W tym miejscu warto postawić pytanie o przyczyny blokad słowotwórczych. Rzecz najłatwiej wyjaśnić na przykładzie nazw wykonawców czynności. Współczesna polszczyzna obfituje w nazwy osób, dla których czynność jest cechą, oraz nazwy osób, dla których czynność jest profesją. Derywaty te oparte są albo na czasownikach wielokrotnych, albo obojętnych pod względem krotności (mogących przyjąć wartość wielokrotną), zatem *podrywacz* (a nie *\*poderwacz*), *oblatywacz* (a nie *\*oblatacz*), *prztykiwacz* (a nie *\*prztykniacz/\*prztykniel*), *tropiciel* (nie *\*wytropiciel*), *radca* (a nie *\*poradca*). Są to derywaty, które w tekście pełnią funkcję predykatów (Wierzbička 1969). Nazw prymarnie argumentowych jest mało, wskazać tu można rzeczowniki *Stwórca, Odkupiciel*; celowo piszę dużymi literami, żeby podkreślić charakter tych nazw. Pełnią one funkcję nazw własnych, co wynika z faktu, że ich

7 Pomijałam formacje prefiksalne, o nich będzie mowa dalej.

8 Mechanizm przesuwania nazw czynności do kategorii nazw przedmiotowych, głównie rezultatów czynności, opisuje Anna Czelakowska (2019).



argumenty wpisane są w derywat: *Stwórca (świata), Odkupiciel (wszystkich ludzi) = Bóg* (Kleszczowa 1998: 46–52).

Także współczesne nazwy środków czynności mają u podstaw czasowniki niedokonane, zatem nie jednokrotne, ale tylko

nieliczne formacje zdradzające dokonany charakter podstawy należą do słownictwa starego, sięgającego początków polszczyzny, por. *rozwora* od *roztworzyć*, *przepaska* od *przepasać*, *pożywienie* od *pożywać*, *poszycie* od *poszyć* '[...] pokryć czymś' (ibid.: 33).

Dodać tu trzeba koniecznie, że czasami nasze przekonanie o dokonaności czasownika z wieków przeszłych jest złudne (Janowska, Pastuchowa 1995). Udowodnił to na bogatym materiale Tadeusz Skulina (1959) (wartość imperfektywną miały np. *dojrzeć*, *nadchnąć*, *stworzyć*, *tknąć*). Może zatem odnotowane w SStp rzeczowniki *puchnacz* 'grubas, łakomczuch' od *puchnąć*, *natchniciel* 'ten, co ożywia, wzbudza myśli, uczucia, wołę' od *natchnąć*, *nadchnąć* to derywaty od czasowników niedokonych? I tu mamy narzędzie do pośredniego wnioskowania historycznojęzykowego. Odczasownikowe nazwy obiektów zdradzają charakter czasowników, na bazie których powstały.

## Zakończenie

Mam świadomość, że literatura sławistyczna na temat krotności, w tym tytułowej jednokrotności, jest rozległa. Moja propozycja opiera się na niej, choć wprowadza nowy, w moim przekonaniu poprawny model, ale ponad wszystko – artykuł stanowi próbę argumentowania zasadności rozważań na poziomie słowotwórczym. Mamy w polskiej literaturze słowniki gniazdowe (SGS I–IV), pomieszczony w nich materiał można konfrontować ze słownikami gniazdowymi i morfemowymi innych języków słowiańskich<sup>9</sup>, można je wykorzystywać w morfotaktyce (Jadacka 1998; Burkacka 2012), można słowotwórstwo gniazdowe wykorzystać do badań w aspekcie stylistycznym (Burkacka 2003), można badać potencję słowotwórczą określonych klas semantycznych (Kallas 2003; Vogelgesang 2003), można też korzystać ze słowników gniazdowych w studiach historycznych (Kleszczowa 2007). Jednak w moim odczuciu wachlarz zagadnień analizowanych na bazie słowników gniazdowych jest ciągle mały, a przecież upływający czas może spowodować, że słowniki gniazdowe będą przydatne jedynie do wskazywania gasnących słów. Jest więc mój tekst postu-

9 Wymienić tu trzeba najstarszy, A.N. Tichonowa (Tichonov 1985), ale i później pojawiły się słowniki warte konfrontacji z polskim materiałem (np. Karpilovs'ka 2002; Stramljič Breznik 2004; Sokolová, Ološtiak, Ivanová 2005).

latem, aby na szerszą skalę korzystać z dorobku zespołu pracującego nad gniazdami słowotwórczymi<sup>10</sup>.

## Literatura

- BOGUSŁAWSKI A., 2003, *Aspekt i negacja*, Warszawa.
- BURKACKA I., 2003, *Aspekt stylistyczny opisu gniazdowego*, [w:] M. Skarżyński (red.), *Słowotwórstwo gniazdowe. Historia, metoda, zastosowania*, Kraków, s. 114–136.
- BURKACKA I., 2012, *Kombinatoryka sufiksalna w polskiej derywacji odrzeczownikowej*, Warszawa.
- CZELAKOWSKA A., 2019, *Nazwy czynności i nazwy rezultatów czynności w derywacji semantycznej*, „LingVaria” nr 2 (28), s. 73–92.
- DUNAJ B., 1971, *Iteratiwa typu bierać, pisywać w języku polskim*, Kraków.
- JADACKA H., 1998, *Opis gniazdowy jako podstawa badania łączliwości formantów*, „Prace Filologiczne” XLIII, s. 205–211.
- JANOWSKA A., PASTUCHOWA M., 1995, *Niebezpieczna kompetencja*, „Poradnik Językowy” nr 8, s. 11–19.
- JANOWSKA A., PASTUCHOWA M., 2005, *Słowotwórstwo czasowników staropolskich: stan i tendencje rozwojowe*, Kraków.
- KALLAS K., 2003, *Struktura gniazd słowotwórczych konstytuowanych przez rzeczowniki nazywające państwa (kraje)*, [w:] M. Skarżyński (red.), *Słowotwórstwo gniazdowe. Historia, metoda, zastosowania*, Kraków, s. 64–85.
- KARPILOV'S'KA Ę.A., 2002, *Korenevij gniždovij slovník ukraíns'koï movi. Gnižda sliv z veršimami – omografičnimi korenami*, Kii.
- KLESZCZOWA K., 1998, *Staropolskie kategorie słowotwórcze i ich perspektywiczna ewolucja. Rzeczowniki*, Katowice.
- KLESZCZOWA K., 2000, *Vliánie sintaksisa na formu i kategorii derivatov*, [w:] I. Ohnheiser (red.), *Wortbildung interaktiv im Sprachsystem – interdisziplinär als Forschungsgegenstand. Slovoobrazovanie v ego otnošeniah k drugim sferam žykyka. Materialien der 3. Konferenz der Kommission für slawische Wortbildung beim Internationalen Slawistenkomitee, Innsbruck, 27.09.–2.10.1999*, Innsbruck, s. 175–184.
- KLESZCZOWA K., 2007, *Słowotwórstwo gniazdowe na usługach lingwistyki diachronicznej*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” LII, s. 59–72.
- KUBASZCZYK J., 2007, *Substantywizowany czasownik w przekładzie z języka niemieckiego na język polski*, Poznań.
- KUCAŁA M., 1966, *Rozwój iteratiwów dokonanych w języku polskim*, Wrocław.
- LASKOWSKI R., 1998, *Aspekt czasowników przemieszczania (ukierunkowanego ruchu liniowego)*, „Z polskich studiów slawistycznych. Językoznawstwo”, Seria 9, s. 175–181.
- LISZYK-KUBINA K., 2015, *Fazowość i jej wykładniki w polszczyźnie*, Katowice.
- NĚMEC I., 1957, *Polskie czasowniki na -nąć*, „Poradnik Językowy” nr 6, s. 255–263.
- SGS: *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego*, t. I: *Gniazda odprzymiotnikowe*, T. Vogelgesang, Kraków 2001, t. II: *Gniazda odrzeczownikowe*, H. Jadac-

<sup>10</sup> Warto też korzystać z propozycji zawartych w artykule Mirosława Skarżyńskiego (2004).



- ka (red.) oraz M. Bondkowska, I. Burkacka, E. Grabska-Moyle, T. Karpowicz, Kraków 2001, t. III: *Gniazda odczasownikowe*, M. Skarżyński (red.) oraz M. Berend, M. Bondkowska, I. Burkacka, H. Jadacka, M. Olejniczak, T. Vogelgesang, cz. 1–2, Kraków 2004, t. IV: *Gniazda motywowane przez liczebniki, przysłówki, zaimki, przyimki, modulanty, onomatopaje, wykrzykniki*, M. Skarżyński, Kraków 2004.
- SKARŻYŃSKI M., 2001, *W kręgu gramatyk polskich XIX i XX wieku*, Kraków.
- SKARŻYŃSKI M., 2004, *Metoda analizy gniazdowej w badaniach słotwórczych – przelotny epizod czy szansa badawcza?*, „Poradnik Językowy” nr 2, s. 81–90.
- SKULINA T., 1959, *O aspekcie czasowników w słowniku Jana Mączyńskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Filologia” 3 (23), s. 109–152.
- SOKOLOVÁ M., OLOŠTIAK M., IVANOVÁ M., 2005, *Slovník koreňových morfév slovenčiny*, Prešov.
- SSTP: S. Urbańczyk (red.), *Słownik staropolski*, t. I–XI, Wrocław – Warszawa – Kraków 1953–2002.
- STAWNICKA J., 2007, *Aspekt – iteratywność – określniki kwantyfikacyjne (na materiale form czasu przeszłego w języku polskim)*, Katowice.
- STAWNICKA J., 2018, *O magiczności momentu*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LXIV, s. 143–157.
- STRAMLJIČ BREZNIK I., 2004, *Besednodružinski slovar slovenskega jezika: poskusni zvezek za iztočnice na B.*, Maribor.
- TICHONOV A.N., 1985, *Slovoobrazovatel'nyj slovar' russkogo žyka*, t. 1–2, Moskva.
- VOGELGESANG T., 2003, *Gniazda słotwórcze przymiotników nazywających kolory i wymiary*, [w:] M. Skarżyński, *Słotwórstwo gniazdowe. Historia, metoda, zastosowania*, Kraków, s. 86–113.
- WIERZBIČKA A., 1969, *Zagadka „nazw wykonawców”*, [w:] eadem, *Dociekania semantyczne*, Wrocław, s. 159–176.
- WRÓBEL H., 1984, *Słotwórstwo czasowników*, [w:] R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa, s. 467–512.

## The Category of Semelfactivity in Polish Verbs Summary

Iterativity occurs in opposition to semelfactivity; when no contrast is present, these terms lose their meaning. Iterativity may be difficult to perceive in verbs such as *robić* ‘to do’, *smućić się* ‘to be sad’, *malować* ‘to paint’, which can be used both in an iterative and a semelfactive capacity. It is therefore worthwhile to consider the problem of the opposition between iterativity and semelfactivity; it is worthwhile to investigate the morphological form of verbs which refer to actions that only happen once; it is worthwhile to examine the role of the aspect in those verbs, and to analyse their semantic marking (apart from semelfactivity). The issue is important for the Polish language, and yet it is commonly said that iterativity is in Polish in a state of decline. It is, however, only one certain type of the iterative : semelfactive pairs that is in decline; the emergence of the aspect changed the morphological nature of these pairs.

The final part of the article (Section 6) poses the problem of word formation properties of verbs that refer to one-time acts. In those verbs in which the prefix only has an inchoative or final value in reference to the base (*pomyśleć* ‘to think’, *zrobić* ‘to do’), a blocking of the formation of iterativa can

be observed. It might be even said that if such a verb is formed, it is an indication that the prefix introduced not only the value of perfectiveness, but perhaps another meaning as well. The peculiarity of semelfactivity has further consequences for the derivational system. It turns out that verbs which refer to actions that happen only once are incapable of creating substantive derivatives apart from names of actions, e.g. *kopnięcie* 'a kick', *przewrócenie się* 'falling over', *zmartwienie się* 'becoming worried'. The problem is illustrated on the basis of examples furnished by dictionaries of word formation nests edited and developed by Mirosław Skarżyński.